
Agnieszka Daca

Każdy dzień naszej pielgrzymki do Manoppello był pełen wrażeń. Głębia duchowych przeżyć splatała się z zachwytem nad pięknem dzieł Bożych i tych uczynionych ręką ludzką. Mieliśmy niezwykłą okazję, by wiele godzin kontemplować Święte Oblicze Chrystusa, ofiarowując Mu nasze krzyże, przedstawiając intencje i składając dziękczynienia. Dostąpiliśmy łaski adorowania serca naszego Zbawiciela i pięciu grudek krwi – pięciu Jego ran – w Sanktuarium Cudu Eucharystycznego w Lanciano.

Dzięki naszym Aniołom Stróżom mogliśmy podziwiać piękno Stworzenia w monumentalnych widokach z przełęczy św. Leonarda i pochylić się w oczarowaniu nad maleńkimi krokusami na zboczu jednego ze szczytów Majelli. Wspięliśmy się po kamiennych schodach w Roccamanico, kontemplując otaczającą nas górską panoramę, by chwilę później stanąć w zadumie przed zamurowanym wejściem na teren klauzury w dawnym opactwie Celestynów w Badia-Bagnaturo.

Za przyczyną wspólnie zanoszonych modlitw zdążyliśmy pokłonić się św. Mikołajowi i zobaczyć wspaniałą romańską kryptę w Katerze św. Justyna w Chieti. Procesja z darami dla św. Tomasza w Ortonie przed naszymi oczami spotkała się z poruszającym obrazem Caravaggia.

„Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28)¹ – to odpowiedź Apostoła, gdy przemówił do niego Zmartwychwstały Jezus. Do nas także Bóg w swoim miłosierdziu przemawiał w Manoppello poprzez słowa Pisma Świętego, zsyłając nam znaki, obdarzając łaskami i umożliwiając wzruszającą wymianę intencji Mszy Świętych.

„Boże, w dobroci nigdy nieprzebrany, żadnym językiem niewypowiedziany, Ty jesteś godzien wszelakiej miłości, poszanowania, chwały, uczciwości.”²

¹ Biblia Tysiąclecia Online. (2003). Poznań: Pallottinum. <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=359>. (dostęp: 15.16.2025).

² <https://niezbednik.niedziela.pl/artukul/450/Boze-w-dobroci-nigdy-nieprzebrany>. (dostęp: 15.16.2025).

